

POSTANOWIENIE

Dnia 31 sierpnia 2017 r.

Sąd Najwyższy w składzie:

SSN Krzysztof Strzelczyk (przewodniczący)

SSN Józef Frąckowiak (sprawozdawca)

SSN Paweł Grzegorzczak

w sprawie z powództwa K. T.

przeciwko G. Towarzystwu Ubezpieczeń S.A. w Warszawie

o zapłatę,

na posiedzeniu niejawnym w Izbie Cywilnej w dniu 31 sierpnia 2017 r.,

na skutek skargi kasacyjnej strony pozwanej

od wyroku Sądu Apelacyjnego [...]

z dnia 30 czerwca 2016 r., [...]

przedstawia powiększonemu składowi Sądu Najwyższego do rozstrzygnięcia następujące zagadnienie prawne:

"Czy art. 442¹ § 2 k.c. ma zastosowanie, gdy wobec ustalonego sprawcy czynu niedozwolonego, ponoszącego odpowiedzialność na podstawie art. 436 § 1 k.c., zachodzą okoliczności wskazane w art. 31 § 1 k.k., które stanowiły podstawę umorzenia postępowania karnego na podstawie art. 17 § 1 pkt. 2 k.p.k.?"

UZASADNIENIE

Zaskarżonym przez pozwanego G. Towarzystwo Ubezpieczeń S.A. w Warszawie wyrokiem z dnia 30 czerwca 2016 r. Sąd Apelacyjny [...] oddalił apelację pozwanego od wyroku Sądu Okręgowego [...] z dnia 15 grudnia 2015 r.

W sprawie tej ustalono, co następuje:

Dnia 21 października 2001 r. w wyniku wypadku komunikacyjnego poniósł śmierć ojciec powódki K. T. Sprawca tego zdarzenia, ubezpieczony od odpowiedzialności cywilnej u strony pozwanej, nieumyślnie naruszył zasady bezpieczeństwa w ruchu lądowym i nieumyślnie spowodował wypadek w ten sposób, że kierując samochodem osobowym marki Volkswagen nie zachował należytej ostrożności, nie dostosował prędkości do własnych umiejętności i zjechał na lewy pas jezdni, gdzie zderzył się z jadącym z przeciwka rowerzystą - ojcem powódki powodując u niego obrażenia skutkujące jego zgonem, po czym zbiegł z miejsca wypadku. Sprawca dopuścił się, zatem przestępstwa z artykułu 77 § 2 k.k. i 178 k.k.

Powódka w chwili śmierci ojca miała 18 lat i mieszkała z rodzicami. Jej relacje z ojcem były bardzo serdeczne i jego śmierć spowodowała traumatyczne przeżycia, które pozostawiły trwałe ślady na jej zdrowiu w postaci padaczki. W związku z ważnymi wydarzeniami w jej życiu takimi jak ślub, czy urodzenie dziecka, choroba ta powraca. Powódka tuż przed wypadkiem podjęła pracę, jednak musiała zmienić swoje plany życiowe, gdyż konieczna była pomoc matce, która była w bardzo złym stanie po stracie męża w wychowaniu trojga małoletniego rodzeństwa.

W dniu 6 października 2014 r. powódka zgłosiła swoje roszczenie do pozwanego zakładu ubezpieczeń, który tytułem zadośćuczynienia za doznaną krzywdę wypłacił jej 5 tys. zł. Natomiast z pozwem przeciwko ubezpieczycielowi G. Towarzystwu Ubezpieczeń S.A. powódka wystąpiła w dniu 17 lipca 2015 r.

Wyrokiem z dnia 15 grudnia 2015 r. Sąd Okręgowy [...] zasądził od pozwanego G. Towarzystwa Ubezpieczeń S.A. w Warszawie na rzecz powódki K.

T. kwotę 76 000 złotych z ustawowymi odsetkami. Na zasądzoną kwotę składa się 56.000 zł tytułem zadośćuczynienia za krzywdę, jakiej doznała powódka na skutek śmierci ojca i kwota 20 000 zł z tytułu odszkodowania za pogorszenie sytuacji życiowej będącej następstwem tego zdarzenia.

Oddalając apelację pozwanego Sąd Apelacyjny za nietrafne uznał zarzuty dotyczące wysokości zasądzonego na rzecz powódki roszczenia, a także podniesiony dopiero w apelacji zarzut przedawnienia jej roszczeń. Gdy chodzi o zarzut przedawnienia zauważył, że w dacie zdarzenia obowiązywał art. 442 k.c., który przewidywał dziesięcioletni okres przedawnienia, liczony od dnia popełnienia przestępstwa. Zwrócił jednak uwagę, że w wyniku zmian dokonanych w kodeksie cywilnym ustawą z dnia 16 lutego 2007 r. wprowadzono między innymi art. 442¹ § 2 k.c. Przepis ten przewiduje, że w sytuacji, gdy szkoda wynikła ze zbrodni lub występku roszczenie o naprawieniu szkody ulega przedawnieniu z upływem lat 20. Przepis przejściowy - artykuł 2 ustawy nowelizującej pozwala na stosowanie do roszczeń, które wprawdzie powstały przed dniem jej wejścia w życie, ale nie były jeszcze, w tym dniu przedawnione art. 442¹ § 2 k.c. Zdaniem Sądu Apelacyjnego skoro od daty zdarzenia wyrządzającego szkodę powódce, w dniu wejścia w życie ustawy nowelizującej kodeks cywilny, nie minęło 10 lat, roszczenia powódki przedawniają się po upływie 20 lat od daty czynu niedozwolonego gdyż zdarzenie to było przestępstwem.

Sąd Apelacyjny uznał, że do przedmiotowego zdarzenia doszło, na skutek przestępstwa, o jakim mowa w art. 442 § 2 k.c. Opis tego zdarzenia sprawia, że zostały tu wypełnione wszystkie znamiona przestępstwa z artykułu 177 § 2 k.k., a w każdym razie znamiona przedmiotowe tego zdarzenia. Można, zatem uznać, że mamy do czynienia przynajmniej z bezprawnym czynem zabronionym.

W skardze kasacyjnej pozwany zarzucił naruszenie prawa materialnego, tj.:

1) art. 442¹ § 2 k.c. przez jego błędne zastosowanie i przyjęcie, że roszczenia powódki przedawniają się z upływem lat 20, z uwagi na to, że szkoda jest wynikiem przestępstwa, podczas gdy w niniejszej sprawie w stosunku do sprawcy zdarzenia z dnia 21 października 2001 r. umorzono postępowanie karne na podstawie art. 17 § 1 pkt 2) k.p.k. w zw. z art. 31 § 1 k.k. z uwagi na jego

niepoczytalność, a okoliczność ta wyłącza winę sprawcy, w związku z czym nie doszło do wypełnienia znamion podmiotowych przestępstwa, a więc brak było podstaw do ustalenia, że czyn niedozwolony, w wyniku którego śmierć poniósł F. S. stanowił przestępstwo;

2) art. 442 § 1 k.c. (w brzmieniu sprzed 10 sierpnia 2007 r.) przez jego niezastosowanie wskutek przyjęcia, że szkoda jest wynikiem przestępstwa, podczas gdy postępowanie karne przeciwko sprawcy szkody zostało umorzone z uwagi na jego niepoczytalność, a zatem nie zostały wypełnione znamiona podmiotowe przestępstwa (wina), co winno implikować zastosowanie art. 442 § 1 k.c. zgodnie, z którym przedawnienie następuje wraz z upływem trzech lat od dnia, w którym poszkodowany dowiedział się o szkodzie i osobie zobowiązanej do jej naprawienia.

Sąd Najwyższy zważył, co następuje:

Pozwany w skardze kasacyjnej podnosi tylko zarzut przedawnienia wskazując, że zaskarżony wyrok narusza art. 442 § 1 k.c. oraz art. 442¹ § 2 k.c. Naruszenia wskazanych przepisów skarżący dopatruje się w tym, że orzekające w sprawie sądy uznały, iż roszczenie powódki podlegało 10 letniemu przedawnieniu, a po uchyleniu art. 442 § 1 k.c. i zastąpieniu go art. 442¹ § 2 k.c., okres przedawnienia wynosi 20 lat. W obu przepisach ustawa wyraźnie stanowi, że roszczenie o naprawienie szkody ulega przedawnieniu z upływem dwudziestu (dawniej 10) lat od dnia popełnienia przestępstwa. Zdaniem skarżącego, w stanie faktycznym rozpoznawanej sprawy, brak podstaw do stosowania tak długiego okresu przedawnienia, gdyż postępowanie karne wobec sprawcy szkody zostało umorzone z tego względu, że uznany on został za niepoczytalnego. Skoro nie można stwierdzić, że sprawca czynu niedozwolonego dopuścił się przestępstwa, to do liczenia terminu przedawnienia, nie można stosować wspomnianych wyżej przepisów, które przewidują, że termin przedawnienia liczy się od dnia popełnienia przestępstwa.

Rację ma skarżący, gdy podkreśla, że w orzecznictwie Sądu Najwyższego przyjmuje się, iż sąd cywilny ma prawo do samodzielnej oceny czy doszło do popełnienia przestępstwa, ale ustalenia tego dokonuje według zasad

przewidzianych w prawie karnym. Oznacza to konieczność ustalenia znamion przedmiotowych, ale także podmiotowych przestępstwa. Zgodnie z art. 1 ustawy z dnia 6 czerwca 1997 r. Kodeks karny (jedn. tekst Dz.U. 2016, poz. 1137, dalej k.k.), odpowiedzialności karnej podlega ten tylko, kto popełnia czyn zabroniony pod groźbą kary przez ustawę obowiązującą w czasie jego popełnienia, społecznie szkodliwy i komu można przypisać winę. Z punktu widzenia prawa karnego przestępstwem jest tylko czyn, za który sprawcy można przypisać winę. Podkreśla to art. 31 § 1 k.k., który stwierdza, że nie popełnia przestępstwa, kto z powodu choroby psychicznej, upośledzenia umysłowego lub innego zakłócenia czynności psychicznych, nie mógł w czasie czynu rozpoznać jego znaczenia lub pokierować swoim postępowaniem. Sąd cywilny, który dokonuje samodzielnie oceny, czy mamy do czynienia z przestępstwem, co jest warunkiem zastosowania wydłużonego terminu przedawnienia roszczeń poszkodowanego czynem niedozwolonym, powinien, działając według zasad prawa karnego, ustalić czy sprawcy tego czynu można przypisać winę. Podstawowym argumentem za takim stanowiskiem jest postulat jednolitego rozumienia użytych przez ustawodawcę określeń. Skoro zaś w art. 442¹ § 2 k.c., bieg dwudziestoletniego terminu przedawnienia liczyć należy od dnia popełnienia przestępstwa to, co do zasady brak podstaw, aby inaczej niż w prawie karnym rozumieć to określenie (por. wyroki Sądu Najwyższego z dnia 24 czerwca 1969 r., I PR 157/69, nie publ., z dnia 29 czerwca 1971 r., I PR 84/71, nie publ., z dnia 12 kwietnia 1990 r., III CRN 108/90, z dnia 18 listopada 1997 r., I CKN 308/97 nie publ., z dnia 7 lutego 2000 r., I CKN 208/98, nie publ., z dnia 21 listopada 2001 r., II UKN 633/00, OSNP 2003, nr 17, poz. 442, z dnia 27 października 2010 r., V CSK 107/10, nie publ., z dnia 21 października 2011 r., IV CSK 46/11, nie publ., z dnia 18 stycznia 2012 r., II CSK 157/11, OSNC-ZD 2013, nr B, poz. 30, z dnia 21 listopada 2001 r., II UKN 633/00, OSNP 2003, nr 17, poz. 422, z dnia 25 stycznia 2002 r., II UKN 797/00, OSNP 2003, nr 22, poz. 548; z dnia 18 grudnia 2008 r., III CSK 193/08, nie publ., z dnia 15 lipca 2010 r., IV CSK 146/10, nie publ., oraz z dnia 19 lipca 2012 r., II CSK 653/11, OSNC 2013, nr 4, poz. 50).

Należy jednak wyraźnie podkreślić, że od zasady, że sąd cywilny, aby zastosować wydłużony termin przedawnienia roszczeń z tytułu czynów

niedozwolonych powinien stwierdzić, że mamy do czynienia z czynem, za który można sprawcy przypisać winę w rozumieniu prawa karnego, pojawiły się także wyjątki. W uchwale siedmiu sędziów Sądu Najwyższego z dnia 21 listopada 1967 r. III PZP 34/67, OSNC 1968, nr 6, poz. 94, przyjęto, że dla uznania, że przedawnienie roszczenia pracownika wynosi 10 lat od dnia dokonania czynu, który jest występkiem lub zbrodnią, nie jest konieczne wskazanie imienne sprawcy przestępstwa, lecz wystarczy ustalenie, że sprawcą jest organ zakładu pracy albo którykolwiek z jego pracowników lub osoba, za którą zakład pracy jest odpowiedzialny na podstawie art. 429 lub 430 k.c. Także w uchwale siedmiu sędziów z dnia 29 października 2013 r. III CZP 50/13, (OSNC 2014 nr 4, poz. 35) Sąd Najwyższy stwierdził, że roszczenie pokrzywdzonego o naprawienie szkody, wynikłej ze zbrodni lub występku, którego dopuścił się posiadacz pojazdu mechanicznego lub kierujący takim pojazdem, których tożsamości nie ustalono przedawnia się na podstawie art. 442¹ § 2 k.c. Uchwała ta dotyczyła roszczeń skierowanych przeciwko Ubezpieczeniowemu Funduszowi Gwarancyjnemu. Uzasadniając swoje stanowisko Sąd Najwyższy uznał, że sąd cywilny w takich sprawach może stwierdzić, iż czyn niedozwolony niezidentyfikowanego sprawcy wypadku komunikacyjnym stanowi przestępstwo, po uprzednim ustaleniu, w świetle przedstawionych dowodów i przy zastosowaniu kryteriów obiektywnych, że sprawcy temu można przypisać winę. W istocie takie rozumienie określenia przestępstwa sprowadza się do tego, że sąd cywilny ocenia czy czyn, który wyrządził szkodę, spełnia przedmiotowe znamiona przestępstwa, przede wszystkim, czy jest to czyn, za który ustawa przewiduje odpowiedzialność karną. Pogląd Sądu Najwyższego wyrażony we wspomnianych uchwałach został podtrzymany w kilku innych orzeczeniach (zob. wyrok z dnia 27 października 2005 r., V CSK 107/10 nie publ., wyrok z dnia 18 stycznia 2012 r., II CSK 157/11 nie publ., wyrok z dnia 19 lipca 2012, II CSK 653/11, OSNC 2013, nr 4, poz. 50). Także w doktrynie pogląd, że możliwe jest wskazanie znamion przestępstwa bez ustalania tożsamości sprawcy podzieliło wielu autorów.

Dotychczasowe rozważania wskazują, że w orzecznictwie i doktrynie wyraźnie dopuszcza się odejście od ścisłego prawnokarnego rozumienia określenia przestępstwa, przy wykładni art. 442¹ § 2 k.c. Za potrzebą odejścia od literalnej

wykładni art. 442¹ § 2 k.c. przemawia, przede wszystkim wyraźna różnica w funkcji, jaką pełni odpowiedzialności w prawie karnym i cywilnym. Celem odpowiedzialności w prawie karnym jest ukaranie sprawcy przestępstwa. Karze może podlegać zaś tylko ten, kto popełniając czyn zabroniony przez ustawę działał z rozeznanie. Dlatego w definicji przestępstwa koniecznym elementem jest, aby sprawcy można było przypisać winę. Natomiast w prawie cywilnym podstawową funkcją odpowiedzialności jest naprawienie szkody, jakiej poszkodowany czynem niedozwolonym doznaje. Wyraźnym przejawem tej funkcji odpowiedzialności w prawie cywilnym jest ustalenie odpowiedzialności za niektóre czyny niedozwolone w oderwaniu od winy sprawcy czynu, na zasadzie ryzyka, a nawet słuszności. Z taką sytuacją mamy do czynienia w przypadku czynu niedozwolonego, którego sprawcą jest posiadacz lub kierujący pojazdem mechanicznym. Odpowiedzialność za szkody spowodowane takim czynem niedozwolonym, jak wynika z art. 436 i 435 k.c., ponosi sprawca na zasadzie ryzyka.

W sytuacji, gdy dla uznania w prawie cywilnym odpowiedzialności sprawcy nie jest wymagana wina, wykładnia art. 442¹ § 2 k.c., nawiązująca wprost do pojęcia przestępstwa w prawie karnym, prowadzi do przeciwstawnych wniosków. Z jednej strony ustawodawca wyraźnie dąży do ochrony poszkodowanego i uznaje odpowiedzialność sprawcy, nawet gdy winy nie można mu przypisać, z drugiej zaś strony w tak ważnej kwestii jak termin przedawnienia wyraźnie pogarszamy sytuację poszkodowanego wykluczając możliwość zastosowania 20 - letniego terminu przedawnienia. Ta sprzeczność doprowadziła już do powołanych wyżej orzeczeń, w których Sąd Najwyższy, odstąpił od pojmowania przestępstwa ściśle według zasad obowiązujących w prawie karnym i dopuścił dłuższy termin przedawnienia w sytuacji, gdy nie można było przypisać winy konkretnemu sprawcy. Podstawowa wątpliwość, którą powinien rozstrzygnąć powiększony skład Sądu Najwyższego sprowadza się do pytania, czy w przypadku odpowiedzialności za czyn niedozwolony opisany w art. 436 k.c. i 435 k.c., należy wyklądać pojęcie przestępstwa ściśle tak jak rozumie je prawo karne, bo przemawia za tym konieczność jednolitego rozumienia użytych w ustawie określeń, czy też, aby uniknąć wyraźnej sprzeczności pomiędzy przesłankami czynu niedozwolonego,

a liczeniem terminu przedawnienia roszczeń wynikających dla poszkodowanego z takiego czynu, uznać, że sąd cywilny w takich sytuacjach może, oceniając czy mamy do czynienia z występkiem lub zbrodnią, ograniczyć swoje ustalenia tylko do stwierdzenia, czy czyn sprawcy jest uznawany w ustawie karnej za przestępstwo. W takiej sytuacji, przepis o przedawnieniu roszczeń wynikających z takiego czynu niedozwolonego, powinien być wykładany z uwzględnieniem, tego, że wina sprawcy nie powinna mieć znaczenia. Skoro, bowiem ustawodawca tak dalece ma na uwadze interesy poszkodowanego, że dla powstania roszczenia nie ma znaczenia wina sprawcy, to także dla przedawnienia roszczeń wynikających z popełnienia takiego czynu niedozwolonego, nie powinno to mieć znaczenia. Z szczególnej ochrony poszkodowanego przewidzianej w art. 436 i 435 k.c. wynika wobec tego postulat takiej wykładni art. 442¹ § 2 k.c., która tę ochronę wspiera.

Analizując wykładnię art. 442¹ § 2 k.c., mając na uwadze rozbieżności w przesłankach odpowiedzialności w prawie karnym i cywilnym, należałoby rozważyć, czy przy ustalaniu, czy mamy do czynienia z przestępstwem, nie odstąpić od brania pod uwagę winy sprawcy w rozumieniu prawa karnego. Pojęcie winy w prawie karnym i cywilnym znacznie się różni. Uzależnianie pojmowania przedawnienia roszczeń cywilnoprawnych od rozumienia winy w prawie karnym, które ma znaczenie dla ustalenia, czy sprawca czynu ponosi odpowiedzialność karną, wydaje się nie znajdować dostatecznego uzasadnienia. W razie, gdy sąd karny ustali, że mamy do czynienia z popełnieniem przestępstwa, taki wyrok zgodnie z art. 11 k.p.c. wiąże sąd cywilny. Natomiast, gdy sąd cywilny ustala czy mamy do czynienia z przestępstwem, to wyrok sądu karnego umarzający postępowanie karne ze względu na niepoczytalność sprawcy, nie stoi na przeszkodzie, aby sąd ten uznał, że mamy do czynienia z występkiem lub zbrodnią, i ustalił, że termin przedawnienia roszczenia wynikającego z czynu niedozwolonego wynosi dwadzieścia lat od popełnienia czynu, który prawo karne uznaje za przestępstwo.

Taka wykładnia art. 442¹ § 2 k.c. pozwala, w sytuacjach, gdy poszkodowanym jest osoba małoletnia lub niepoczytalna, na lepszą ochronę ich uzasadnionych interesów, gdyż w ciągu trzech lat od popełnienia czynu mogą one nie wystąpić o odszkodowanie. Szczególnie dotyczy to sytuacji, gdy osoba, która

sprawowała nad nimi opiekę, utraciła życie w wyniku czynu niedozwolonego. Nie jest to także wykładnia, która naruszałaby interesy ubezpieczyciela. Wysokość składki z tytułu ubezpieczenia od odpowiedzialności cywilnej jest ustalana z uwzględnieniem ryzyka występowania takich szkód w określonym czasie i zapewnia ona ubezpieczycielowi, który działa starannie, środki na prowadzenie jego działalności. Ubezpieczenie od odpowiedzialności cywilnej posiadaczy samochodów jest zaś obowiązkowe, więc odpowiedzialność poniesie ubezpieczyciel. W tej sytuacji, zwiększenie jego odpowiedzialności w nielicznych statystycznie rzecz ujmując wypadkach, gdy wystąpiono z roszczeniem po upływie trzech lat od popełnienia czynu, spowoduje konieczność wypłaty odszkodowania dotkniętym wypadkiem osobom, nie wpłynie na pogorszenie wyników gospodarczych ubezpieczyciela.

Mając powyższe na względzie, oraz to, że podobny problem dotyczy aktualnie trzech spraw rozpoznawanych przez Sąd Najwyższy, uzasadnione jest przekazanie Sądowi Najwyższemu w powiększonym składzie następującego zagadnienia prawnego do rozstrzygnięcia. Czy w sytuacji, gdy odpowiedzialność sprawcy czynu niedozwolonego jest niezależna od jego winy, termin przedawnienia roszczenia o naprawienie szkody spowodowanej takim czynem, powinien być liczony od dnia popełnienia przestępstwa w rozumieniu prawa karnego, czy od dnia popełnienia czynu, jeżeli spełnia on znamiona przedmiotowe występku lub zbrodni w rozumieniu prawa karnego. Za wykładnią art. 442¹ § 2 k.c., że należy liczyć termin przedawnienia z uwzględnieniem zasad obowiązujących w prawie karnym przemawia wykładnia językowa, konieczność posługiwania się w prawie jednolicie rozumianymi określeniami oraz zasada racjonalnego ustawodawcy, który gdyby widział taką potrzebę, to zasygnalizowałby to sam w treści przepisu. Przeciwno takiej wykładni przemawiają zaś diametralnie różne funkcje, które realizuje prawo karne i cywilne. Szczególnie w przypadku, gdy odpowiedzialność w prawie cywilnym zostaje oderwana od winy sprawcy, a na dodatek, jak w przypadku szkód komunikacyjnych, poprzez obowiązkowe ubezpieczenia rozkładana jest na wszystkich posiadaczy pojazdów, brak jakichkolwiek racjonalnych przesłanek, aby skracać termin przedawnienia tylko z tego powodu, że prawo karne nie zna odpowiedzialności osób, którym winy przypisać nie można. Zasada racjonalnego

ustawodawcy nie zawsze jest zaś podstawą wykładni, gdyż nawet racjonalny ustawodawca popełnia przeoczenia i błędy, o czym świadczą liczne nowelizacje, a także orzecznictwo, które w dążeniu do zapewnienia, aby rozstrzygnięcie było słuszne i sprawiedliwe, niejednokrotnie odstępuje od wykładni literalnej przepisu. Dobrym przykładem są powołane wyżej orzeczenia Sądu Najwyższego dotyczące odpowiedzialności za czyny niedozwolone, które wyczerpują przedmiotowe znamiona przestępstwa, a sprawcy tych czynów nie można było przypisać winy w rozumieniu prawa karnego.